

## Branża medyczna



Potężne kłopoty gospodarcze, które dotknęły wiele krajów Europy Zachodniej, sprawiły, że znacznie spadła liczba Polaków szukających tam pracy. Nie dotyczy to jednak branży medycznej - polscy lekarze, pielęgniarki i inni pracownicy tego sektora nadal mogą wybierać spośród licznych ofert zatrudnienia.

### Branża medyczna - polski hit eksportowy

Brakuje dokładnych danych, ale szacuje się, że w ciągu ostatnich kilku lat z Polski wyjechało kilka tysięcy lekarzy oraz znacznie większa liczba pielęgniarek, farmaceutów, techników radiologicznych, techników dentystycznych i ratowników medycznych. Można przypuszczać, że jeszcze liczniejsi są opiekunowie osób starszych oraz osób niepełnosprawnych, którzy znaleźli zatrudnienie w jednym z krajów Unii Europejskiej bądź w Stanach Zjednoczonych. Zdobycie pełnej wiedzy na temat skali wyjazdów jest utrudnione - o ile np. lekarz musi zdobyć w Izbie Lekarskiej odpowiedni dokument potwierdzający jego kwalifikacje zawodowe, o tyle nikt nie wymaga podobnej procedury w przypadku pracowników domów opieki.

Nie znane są zatem dokładne dane, można jednak na pewno powiedzieć, że polscy pracownicy ochrony zdrowia są naszym "przebojem eksportowym". W przeciwieństwie do pracowników wielu innych branż są bowiem witani z otwartymi ramionami, często są nawet widziani jako "ostatnia deska ratunku".

Dotyczy to np. małych miejscowości, dla mieszkańców których przyjazd polskiego dentysty czy lekarza rodzinnego oznacza możliwość korzystania z opieki medycznej bez konieczności uciążliwych, dalekich dojazdów. O ile przyjazd polskiego hydraulika bądź ekipy remontowo-budowlanej odbywa się na ogół bez wielkich fajerwerków, o tyle przyjazd polskiego dentysty był niejednokrotnie odnotowywany przez lokalne gazety, czasami towarzyszyło temu nawet oficjalne powitanie przez władarzy miasta. Jak mówi Kinga Łozińska z firmy Paragona, zajmującej się rekrutacją polskich lekarzy, zagraniczni pracodawcy *bardzo cenią kompetencje i silną motywację polskich lekarzy*.

Nic nie wskazuje na to, aby w przewidywalnej przyszłości zapotrzebowanie na polskich pracowników branży medycznej miało się zmniejszyć. Nie sprzyjają temu chociażby trendy demograficzne. Społeczeństwa zachodnie nadal będą się starzeć (aczkolwiek w różnym tempie), nadal będzie zatem rosła liczba osób wymagających opieki. Można również przypuszczać, że ograniczenia budżetowe, jakich będą musiały dokonać niektóre kraje, w najmniejszym stopniu dotkną służbę zdrowia. Taki krok jest po prostu bardzo negatywnie odbierany przez społeczeństwo, o czym wie każdy polityk.

### Niezbędne wymagania

Jacy lekarze mogą liczyć na zainteresowanie zagranicznych pracodawców? Jak mówi Kinga Łozińska, *poszukiwane są w zasadzie wszystkie specjalizacje, zaś najbardziej rozchwytywani są radiolodzy, onkolodzy oraz psychiatry*. Na zatrudnienie mogą liczyć również młodzi lekarze bez specjalizacji - jej zrobienie umożliwi zagraniczny pracodawca.

Oprócz potwierdzonych kwalifikacji zawodowych konieczna jest także w miarę dobra znajomość co najmniej jednego języka zachodnioeuropejskiego. Ten wymóg dotyczy najmocniej lekarzy, ale oczywiście wszyscy inni przedstawiciele branży medycznej również muszą umieć porozumieć się z przełożonymi czy

pacjentami. Nie zawsze jest jednak konieczna znajomość języka kraju, w którym będzie się pracować. Można bowiem wziąć udział w specjalistycznym, kilkumiesięcznym kursie językowym, podczas którego można się nauczyć - oprócz angielskiego - również innych języków, np. duńskiego bądź szwedzkiego. Z oferty tego typu skorzystało już co najmniej kilkuset polskich lekarzy, dzięki czemu ich adaptacja w nowych miejscach pracy przebiegała o wiele łatwiej. Kwalifikacje zawodowe, doświadczenie oraz znajomość języków obcych to jednak nie wszystko. Jak podkreśla Kinga Łozińska *bardzo ważne są również predyspozycje osobowe takie jak otwartość, tolerancja, ciekawość świata, chęć rozwoju i nauki, gotowość do życia w wielokulturowym społeczeństwie*. Jest to szczególnie istotne w przypadku osób wyjeżdżających do dużych miast, z reguły o wiele bardziej zróżnicowanych etnicznie niż mniejsze miejscowości.

### **Pieniądze to nie wszystko**

Bodźcem skłaniającym do wyjazdu są nie tylko atrakcyjne zarobki, jakich można się spodziewać za granicą. Ważne są również lepsze warunki pracy. Dotyczy to zarówno sprzętu, na jakim się pracuje (z reguły znacznie nowocześniejszego niż w Polsce) jak i ilości przepracowanych godzin. Na ten czynnik zwracają uwagę zwłaszcza lekarze. Wielu z nich osiąga wysokie dochody w Polsce, wymaga to jednak przepracowania gigantycznej ilości godzin, często w kilku miejscach pracy. Efektem jest zmęczenie, ryzyko popełnienia błędów, brak czasu dla rodziny, przyjaciół, a także brak czasu na osobiste zainteresowania i na rozwój zawodowy. Wielu lekarzy narzeka, że z powodu dużej ilości obowiązków nie mają czasu na udział w szkoleniach, konferencjach czy na śledzenie fachowej literatury.

Dla wielu osób bardzo duże znaczenie mają również możliwości rozwoju zawodowego, jakich nie mają w Polsce. Dotyczy to głównie młodych lekarzy, którzy nie dostali się na specjalizację z powodu braku odpowiednich etatów. Dla takich osób jedynym wyjściem jest zrobienie specjalizacji za granicą. Zagraniczni pracodawcy, na ogół w zamian za podpisanie długoterminowego kontraktu, oferują tego typu możliwość.

### **Pracować za granicą nie wyjeżdżając z Polski?**

Wyjazdy za granicę to nie tylko długoterminowe kontrakty. Jak się okazuje, można połączyć mieszkanie w Polsce z pracą za atrakcyjne, zachodnioeuropejskie stawki. Jest to możliwe dzięki rozwojowi technologii informatycznych oraz dzięki tanim połączeniom lotniczym. Dynamicznie rozwija się teleradiologia, czyli ocena zdjęć radiologicznych na odległość. Polski lekarz, w zaciszu swego gabinetu bądź domu, na ekranie komputera ogląda zdjęcie badanego pacjenta, po czym sporządza opis zdjęcia i e-mailem przesyła je do zagranicznego szpitala. Równie popularne są rotacyjne wyjazdy zespołów specjalistów (są to m.in. radiolodzy, anestezjolodzy, okuliści, laryngolodzy, dentyści) w celu wykonania określonej ilości zabiegów medycznych. Takie wyjazdy odbywają się w różnych systemach: weekendowych, tygodniowych, miesięcznych.

Jak mówi przedstawicielka firmy Paragona, *tego typu praca spotyka się z zainteresowaniem tych lekarzy, którzy nie chcą bądź nie mogą wyjechać z kraju, np. z powodów rodzinnych. Podejmują ją również te osoby, które wróciły z zagranicznych kontraktów, dzięki czemu znają języki obce i zagraniczną służbę zdrowia*. Dzięki tego typu rozwiązaniom można znacząco podreperować domowy budżet, bez konieczności rozstawania się z rodziną czy rezygnowania ze swojej podstawowej pracy.

